

SŁOWO

Wilno, Środa 30-go lipca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cke kowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N r u 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoczpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr.; za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Terror litewski.

Kierownicy Litwy Kowieńskiej rozszuchwani bezgranicznie, pewni po doświadczeniach pięciu lat bezkarności dla siebie i swych czynów, przechodzą w tępieniu polskości do coraz jaskrawszego cynizmu.

Rok bieżący odznacza się szczególnie represjami o charakterze personalnym. Chodzi o rzucenie terroru na społeczeństwo polskie; chodzi o pozabawienie go najdzielniejszych pracowników i bojowników i zatamowanie w ten sposób czynności obronnych mniejszości polskiej na Litwie.

Przed Wielkanocą r. b. rada ministrów w Kownie pozbawiła obywatelstwa i skazała na banicję władystaw Wielhorskiego, działacza politycznego i publicystę z Kowieńszczyzny, nakazując mu w ciągu kilku tygodni opuszczenie granic Litwy na wieczne czasy. Wyrok wyekzekwowano. Skazaniec wydalo. Natychmiast potem zabrano się do dalszych kroków w tymże kierunku. Skazano również w drodze administracyjnej na deportację z Kowna i osadzenie na głuchej prowincji dwu kapłanów - Polaków: księdza kanonika Bronisława Lausa i księdza prefekta Polikarpa Maciejewskiego.

Wprawdzie premier Galwanuskas podówczas nieobecny w Kownie, wstrzymał po powrocie na czas pewien wykonanie wyroku, oceniając zapewne wrażenie, jakie gwałt ten wywrze po za granicami kraju, lecz nie na długo.

Natychmiast po upadku gabinetu p. Galwanuskasa i przejściu władzy w ręce wyłącznie chrześcijańskiej demokracji, odrzucono wszelkie skrupuły i obaj kapłani ulegli w końcu czerwca r. b. deportacji. Księdza Lausa osadzono w Wornach, zapadłem miasteczku żmudzkiem; ks. Maciejewskiego na wsi, w okolicy Kroż, również na Żmudzi.

Ks. Kanonik Laus był postem kolejno do dwu Sejmów, obrońcą niestrudzonym słowem, piórem i czynem sprawy narodowej swych wyborców. Ks. Maciejewski - prefektem szkół polskich w Kownie.

Przez fakt gwałtu, dokonanego na swobodzie obu powyższych osób, Kowno zostało pozbawione ostatnich księży-Polaków. Ludność polska stanowiąca połowę katolików miasta a w cyfrze absolutnej około 30.000 głów - nie posiada dziś ani jednego duszpasterza rodaka.

Jest to stan rzeczy, nie mający równego sobie w Europie.

Z naciskiem podkreślić wypada,

że ani p. Wielhorskiemu, ani ks. ks. Lausowi i Maciejewskiemu nie próbowano nawet udowodnić na drodze sądowej jakiegokolwiek przestępstwa przeciwpaństwowego.

Był poprostu solą w oku - więc ich usunięto prawem przemocy i rzecz skończona.

Ostatnio znów dochodził nas wieść, iż 28 czerwca r. b. rozstrzelano w Kownie urzędnika wojskowego, Konstantego Sławińskiego, Polaka, za rzekome szpiegostwo na szkodę państwa litewskiego.

Podkreślamy iż w konstytucji litewskiej kara śmierci przewidzianą nie jest. Posłużono się w tym wypadku pretekstem „stanu wzmocnionej ochrony”, który obowiązuje w Kownie zawsze, gdy idzie o ułatwienie władzom jej przeciwpolskich kroków, lecz którego społeczeństwo litewskie na sobie nie odczuwa.

Fakt rozstrzelania ś. p. Konstantego Sławińskiego oburzył po za litewskimi wszystkie koła na Litwie. Dziennik żydowski „Jidische Stime” za artykuł potępiający mord Sławińskiego skazany został administracyjnie na 200 dolarów kary. Nietylko więc społeczeństwo polskie, lecz i wszystkie inne nie litewskie grupy społeczne na Litwie z niepokojem i grozą patrzą na panoszenie się dzikiego terroru na tamtejszym terenie.

Dotychczas władze kowieńskie niechętnie wykonywały wyroki śmierci. Depomagały sobie inaczej. Pakowały upatrzone ofiary do cel po chorych na tyfus. Plamisty i czekały rezultatów.

Na początku roku 1922 w ten sposób właśnie potrafione wykonać egzekucję na całym szeregu naszych rodaków, skazanych na więzienie za sprawę P. O. W. Zmarli wówczas na tyfus w kazamatkach kowieńskich ś. p. Jan Niekrasz, Konstantynowicz, Żejmo, Ciborowski i wiele innych, wielu udało się przetrwać tę straszną chorobę.

Wykonawcą wyroków śmierci nad więźniami polskimi władze litewskie mianowały wówczas - wesz. Obecnie śmiałość urosła i państwo litewskie bierze jawną odpowiedzialność za zniszczone życie ludzkie na siebie. Bierze, gdyż ufa, iż za zbrodnie te przed nikim nie odpowie.

Jakże wywzajemnia się Litwie rząd polski na Wileńszczyźnie. Jakże reaguje społeczeństwo polskie tujejsze, głęboko wstrząśnięte ciężką dolą rodaków swych na Żmudzi? A oto: wypadki powyższe wstrząsają do głębi opinię społeczeństwa polskiego w Wileńszczyźnie, a chocemy wierzyć, że i w całej Polsce. Osoby narodowości litewskiej, które według ustaw działających mogłyby być na terytorjum państwa polskiego nie tolerowane - przecież pozostawia się spokojnie w Wilnie.

Wiemy, że wskutek starań pewnych osób wstrzymano wysiedlenie z Wilna tych Litwinów, którzy wobec istniejących przepisów nie mogą otrzymać obywatelstwa polskiego - a wobec stanu wojny z Polską, ogłoszonego przez rząd litewski nie powinnyby wobec tego znajdować się na terytorjum polskiem.

Władze polskie w przeciwnieństwie do władz litewskich, kierowały się w danym wypadku troską

by w wykonywaniu nawet słuźnych praw swoich nie przyczynić nawet pośrednio uszczerbku swoim obywatelom pochodzenia litewskiego, wywołując przez to dezorganizację w szkolnictwie litewskim, które musiałoby się zlikwidować szczególnie o ile chodzi o litewskie gimnazjum w Wilnie w razie wysiedlenia tych kilku osób. Rozumiemy dobrze intencje tych, co starali się o wstrzymanie skądinąd słuźnych formalnie zarządzeń.

4. Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami metod odwetowych, zwłaszcza w zastosowaniu do własnych obywateli, chociażby litewskiej narodowości. Pytamy jednak: o co chodzi rządowi litewskiemu: czy o „sprowokowanie na terenie państwa polskiego metod odwetowych” czy o „wyprowadzenie” z cierpliwością „nawet najbardziej pokojowo usposobionego sąsiada” czy o nagromadzenie w obu społeczeństwach, polskiem i litewskim, takiego zapasu żalu, rozgoryczenia i wrogości, aby starczyło na długie, długie lata?

red.

SEJM I RZĄD.

Konferencja hr. Skrzyńskiego z p. Grabakim.

Nowomianowany minister spraw zagranicznych hr. Al. Skrzyński, zaraz po zakonnikowaniu mu faktu nominacji, miał konferencję z prezesem Rady Ministrów p. Wł. Grabakim.

Omawiane były sprawy bieżące polityki zagranicznej, jak stosunek do konferencji londyńskiej oraz do mającej się wkrótce odbyć konferencji bałtyckiej i sesji Ligi Narodów.

Wykonanie polsko-sowieckiej konwencji konsularnej.

W związku z zawarciem polsko-sowieckiej konwencji konsularnej, na mocy której Polska powoła do życia szereg nowych placówek konsularnych, M. S. Z. rozpatruje już kandydatury na konsulów naszych w Rosji. Kandydatów tych zgłosiło już bardzo wielu; wybór ma być uskuteczniiony w niedalekiej przyszłości.

Obrazy nad poprawkami Senatu.

Sejmowa komisja skarbowa, obradując nad poprawkami wniesionymi przez Senat do projektu ustawy o pełnomocnictwach, przyjęła wszystkie poprawki Senatu, a więc między innymi, dotyczący sprawy dóbr żywieckich i redukcji świąt, odrzuciła natomiast poprawki merytoryczne, zaproponowane przez Senat do ustawy o monopolu spirytusowym, przyjmując jedynie niektóre poprawki stylistyczne.

Przyjęto poprawki Senatu do ustawy o finansach komunalnych, do ustawy o zmianie niektórych przepisów o opłatach stempelowych i komunalnych oraz do ustawy o pobrażeniu przez skarbowy akcyjny nowych emisji, odrzuciła natomiast poprawki do ustawy o karach za zwłokę w opłatach podatkowych.

Ustawy językowe w sejmowej komisji konstytucyjnej.

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Głabińskiego załatwiła poprawki wniesione przez Senat do 3-ich ustaw t. zw. językowych w ten sposób, że przyjęła poprawki stylistyczne, odrzuciła natomiast poprawkę, odraczającą wejście w życie tych ustaw do 1 kwietnia 1925 r.

Echa listu p. Thugutta.

„Echo Warszawskie” dowiadyuje się że głośny list prezesa Thugutta, skierowany częściowo przeliczemu znacznemu odłamowi „Wyzwolenia”,

nie pozostanie bez odpowiedzi z tej strony.

Odpowiedź tę zredagował młody wice-marszałek senatu Woźnicki. Postanowiono jednak sprawę odpowiedzi odroczyć do chwili zakończenia w klubie „Wyzwolenia” dyskusji na temat listu prez. Thugutta i sytuacji tym listem wytworzonej. Nastąpi to prawdopodobnie z początkiem jesiennej sesji parlamentu.

Drożyzna rośnie.

RYGA, 29.VII (tel. wł.-s). Z Moskwy donoszą, że zastój handlowy w ostatnich miesiącach w związku z zapowiadającym się nieurodzajem znacznie się zwiększył. Jednocześnie z tem rośnie gwałtownie drożyzna, przedewszystkiem wzrosły ceny na zboża i jarzyny. Ceny rosną nie tylko w miastach, ale i na wsi. Mimo groźby nieurodzaju władze sowieckie ścigają podatek od rolników nadal intensywnie, stosując najbardziej surowe środki w razie niepunktualności przy wpłaceniu jego do kas rządowych. Jak wiadomo, podatek ten w większości wypadków ściągają się w naturze, więc w ten sposób bolszewicy odbierają u ludności wiejskiej ostatnie zapasy zboża.

Sekretarz generalny rosyjskiej partji komunistycznej wydał odezwę, wzywającą do niesienia pomocy obzarem dotkniętym głodem, wskutek nieurodzaju. Około 7-u milionów ludności cierpi dotkliwie głód.

Sowiety w Lidze Narodów.

RYGA, 29.VII (tel. wł.-s). „Izwiestja” i „Prawda” omawiają obecną sytuację międzynarodową wyrażając nadzieję, że rychło w skład Ligi Narodów wejdą i Sowiety. Wymienione dzienniki przypuszczają, że dopuszczenie do Ligi Narodów Związku S.S.R. nastąpi jednocześnie z Niemcami.

Kwestja dopuszczenia do Ligi Sowiety traktowana jest przez publicystów sowieckich entuzjastycznie, natomiast sprawa rokowań z Anglią o pożyczkę wywołuje niezadowolenie z powodu niepomyślnego przebiegu pertraktacji.

Między innymi niezadowolone to wyraża się w umieszczeniu karykatur króla Jerzego i Mac Donalda w „Izwiestjach” i „Prawdzie”. Zachowanie się prasy sowieckiej wywołało ostatnio ostry protest przedstawiciela Anglii w Moskwie. Czyczerin uroczystie zapewnił, że przedsięwzięcie wszystkie środki, aby nie dopuścić do dalszego unieszczenia karykatur skierowanych osobliście przeciwko królowi, nie może zaś przeciwdziałać przedstawianiu w prasie stosunków anglo-sowieckich w karykaturach.

Zbrojenia Sowiety.

RYGA, 29.VII (Tel. wł.-s). Pisma litewskie omawiają sprawę zbrojeń Sowietyów przytaczają następujące szczegóły: Na polu techniki wojskowej rząd sowiecki rozwinął gorączkową działalność zwłaszcza w dziedzinie wojennego przemysłu chemicznego i lotniczego. Na te cele zostały wprowadzone specjalne podatki w formie wypłaty reszty pocztówkami na cele obrony gazowej i budowy floty powietrznej. Wartość pocztówki obliczona jest na 25 kopiejek w złocie. Korzyści z różnych tego rodzaju opodatkowań są ogromne, bowiem panujący terror zastrasza oponentów którzyby mogli przeciwko podobnym metodom zaprotestować.

Niemcy stawiają warunki.

LONDYN, 29.7. (Pat). „Daily Telegraph” donosi, że Mac Donald czuje się urażonym pewnymi aktami politycznymi ze strony Niemiec. Mac Donald kilkakrotnie zachęcał Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów, ponieważ jednak odnośny wniosek nie nadszedł, Liga Narodów wysłała swojego generalnego sekretarza Drummonda do Berlina, aby skłonił do tego Niemcy.

Niemiecki urząd spraw zagranicznych oświadczył Drummondowi, że Niemcy nie potrzebują Ligi, jednakże wobec życzenia Anglii gotowe są przystąpić do niej pod następującymi warunkami: Niemcy otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi. Będzie przeprowadzona rewizja postanowień traktatów dotyczących korytarza polskiego.

Niemcy otrzymają pewnego rodzaju mandat w byłych koloniach przez przyznanie pewnych praw na rzecz towarzyszów niemieckich. To ostatnie żądanie jak zaznacza dziennik ustala Mac Donald w przekonaniu, że Niemcy stawiają zbyt wygórowane żądania.

Francja—Sowiety.

PARYŻ, 29.7. (Pat). „Information” donosi, że z polecenia Herriota utworzyła się pod przewodnictwem Seydoux komisja rzeczoznawców dla przestudowania sprawy możliwości podjęcia przez Francję stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją.

O warunki pożyczki.

LONDYN, 29.VII. PAT. Według informacji Havasa przewodniczący delegacji przy udziale barona Hymansa i Clementela omawiali dziś rano wyniki pierwszej komisji. Wobec tego, iż rzeczoznawca angielski Snowden odmówił swej zgody na przyjęcie zarówno propozycji Theunisa jak i Logana, dotyczących warunków dla wierzycieli udzielających Niemcom pożyczki w wysokości 800 milj. m. zł. delegaci francuscy przedstawili nowe propozycje, które w szczegółach zostaną opracowane dziś po południu. Propozycje te polegały na tem, aby uciekać się do arbitrażu we wszystkich wypadkach na których komisja odszkodowań mając decydować w sprawie uchybień Niemiec nie mogłaby jednomyślnie osiągnąć porozumienia. W tych wypadkach komisja odszkodowań przekazałaby sprawę do decyzji dajmy na to trzem sędziom rozjemczym w tej liczbie jednemu Amerykaninowi.

Propozycja ta, która w obecnej chwili niema jeszcze charakteru ostatecznego czyni zaś dość warunkom traktatu Wersalskiego. Mac Donald według informacji Havasa przyjął z zycielwie idee na których opierają się propozycje francuskie.

Ze strony francuskiej wyrażają podobno zamiar omówienia w Londynie sprawy ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry, nieprzewidzianej w planie Dawesa a przez to nie stanowiącej przedmiotu obrad konferencji, dopiero wówczas, gdy dyskusja zostanie rozszerzona na zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa i długów międzysojusznicych.

Narady ekspertów.

LONDYN, 29. VII (PAT). Dzisiaj w godzinach rannych w rezydencji premiera przy Downing Street spotkali się przewodniczący głównych delegacji na konferencję. Narady trwały tym razem około 3 godzin. Również w dniu dzisiejszym odbyły się narady powołanej przez wczorajsze plenum konferencji komisji ekspertów prawniczych. Komisja ta badała w szczegółach punkty F. i H. znanego już memorandum francusko-brytyjskiego z dnia 9 b. m. Poza tem odbywały się oddzielne pertraktacje poszczególnych grup konferencji z osobami i instytucjami, stojącymi po za konferencją. Jutro wszystkie komisje konferencji mają również odbyć narady.

Najważniejsze czasopismo polityczne w Polsce
DWUTYGODNIK

PRZEGLĄD POLITYCZNY

JEST JEDYNYM ŹRÓDŁEM, z którego czytelnik polski może się gruntownie i obiektywnie informować o wszystkich zagadnieniach polityki europejskiej, odnoszących się do spraw polskich.

„Przeгляд Polityczny” wychodzi pod redakcją najwybitniejszych sił naukowych i polityków polskich.

Redakcja i Administracja „Przeгляda Politycznego”
Warszawa, Nowy-Swiat 47.

Prenumerata półroczna 10 zł.
Konto czekowe P. K. O. 8750.

PIĘGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM LANOL
Perfumerie d'Orion-Kalotechnika, Warszawa

Sprawy gospodarcze.

Niezgodna z konstytucją ustawa.

W dniu 27 czerwca br. uchwalili sejm projekt ustawy „w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych“.

Art. 1 projektu postanawia, że: „Moc obowiązująca ustawy z dnia 2 lipca 1920 przedłuża się aż do czasu wydania ustawy o uwłaszczeniu dzierżawców drobnych, ze zmianami wynikającymi z następujących artykułów“.

Art. 2. „Ustawa niniejsza dotyczy również gruntów nieobjętych ustawą z dnia 2 lipca 1920, a mianowicie: a) gruntów posiadanych na podstawie ustawy w przedmiocie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych z dnia 6 marca 1919 i z dnia 18 marca 1920 r., b) oddanych w posiadanie drobnym rolnikom przez Urzędy ziemskie, a objętych przez te urzędy na podstawie orzeczeń okręgowej względnie głównej komisji ziemskiej — nie wyłączając wypadków prawomocnego uchylenia orzeczeń co do przymusowego wykupu“.

Art. 3. „Ochronę rozciąga się na grunty dzierżawne objęte art. 1 i 2 punktem a) — do 5 ha obszaru użytków rolnych dla każdego dzierżawcy, a co do gruntów objętych art. 2 punktem b) — bez względu na obszar tychże. Postanowienie to obejmuje także dzierżawy na gruntach państwowych“.

Następne artykuły 4 i 5 zawierają postanowienia o nieusuwalności dzierżawców i o nieważności umów na warunkach odmiennych od postanowień ustawy niniejszej, wreszcie o ponieszeniu kosztów sporu przez właściciela gruntu.

Art. 6. „Czynsz dzierżawny drobnych działek gruntowych objętych art. 2 i 3 może być żądany, ustanawiany i płacony tylko w kwocie pieniężnej i nie może przewyższać kwoty odpowiadającej równoważnikowi ceny targowej 100 kilo żyta od 1 hektara w terminie płatności w pierwszej klasie gruntów we wszystkich okręgach, zaś w klasach niższych wynosić ma o 10 proc. mniej dla każdej następnej klasy, biorąc za podstawę klasy gruntów określone rozporządzeniem wykonawczym ministra skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. do ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Czynsz dzierżawny ma być płacony w dniu 1-go listopada każdego roku dzierżawnego z dołu“.

Artykuł 7 wylicza wypadki, w których ustawa nie ma być stosowana. Są to takie wypadki, jak niezapłacone czynszu w 30 dniach po terminie, poddzierżawy bez zgody właściciela, eksploatacja bogactw kopalnianych, jeżeli wydzierżawiony teren ma ulec parcelacji przez rząd wykonywanej — wreszcie wypadki w których dopuszczone jest ze skutkiem roczne wypowiedzenie, a których jest 8.

Są to poważne wypadki, w których okazuje się, że ochroniony dzierżawca jest silniejszym ekonomicznie od właściciela.

Art. 8 postanawia, że poddzierżawcy z przed wejścia w życie ustawy, korzystają też z ochrony — obowiązani są jednak płacić czynsz wprost właścicielowi.

Art. 9 postanawia, że „w razie śmierci dzierżawcy w czasie trwania dzierżawy, wstępują w jego prawa spadkobiercy, którzy pozostawiali ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie, względnie przez tegoż byli utrzymywani“.

Ustawa jednak nie zawiera w tym względzie dokładniejszych przepisów spadkowych, mianowicie co do podziału gruntu między spadkobierców, o ile ich jest więcej. Wyklucza jednak wyraźnie tych, co nie żyli ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie lub nie byli przez niego utrzymywani. Niezależnie od przepisów, czy wchodzi tu w grę uszanowanie ewentualnej ostatniej woli zmarłego i czy można cudze grunty rozporządzeniem ostatniej woli przekazać.

Końcowe artykuły od 10 do 18-go, zawierają tylko formalne przepisy o ustawach sprzecznych z postanowieniami ustawy niniejszej i tracących moc prawną, o rozciągnięciu mocy działania ustawy na całą Rzeczpospolitą, o ministrach, którym wykonanie ustawy poruczone, i o dniu jej wejścia w życie.

Powyżej streszczony projekt ustawy — poszedł po uchwaleniu go przez sejm — do senatu, gdzie wprowadzono jedną tylko ważniejszą zmianę w art. 1, tej treści, że zamiast aż do uwłaszczenia dzierżawców — oznaczono termin do cy obowiązuje ustawy do r. 1930. Inne zmiany — znane mi tylko ze sprawozdań w dziennikach — są bez znaczenia.

Projekt wrócił teraz do sejmu i po uchwaleniu lub odrzuceniu odpowiednią większością poprawek senatu — stanie się ustawą i wejdzie w życie. Licząc się więc z ustawą jako faktem dokonany, trzeba się nam zastanowić nad jej stosunkiem do praworządności — i do postanowień obowiązującej konstytucji. Co do stosunku nowej ustawy do idei praworządności w Polsce, nie może być dwóch zdań. Ustawa ta bowiem uniemożliwia na mocy art. 2 wykonanie prawomocnych orzeczeń sądowych.

Z chwilą uchwalenia tej ustawy stworzono straszny wprost precedens, że każdy niewygodny dla jakiejś klasy, partii czy grupy wyborców wyrok sądowy — może być wydana ad hoc ustawa — unicestwiony!

W konkretnych wypadkach o które tu chodzi sprawa przedstawia się tak: Komisje ziemskie uchwalają wywłaszczyć jakąś posiadłość ziemską. Urzędy ziemskie nie czekając na prawomocność uchwał, posiadłość przemocą obejmują i grunty narazie tytułem dzierżaw rozdają między chłopów. Tymczasem Sąd Najwyższy znosi decyzję wywłaszczającą — jako wydaną z pogwałceniem prawa. Powinna więc natychmiast nastąpić *restitutio ad integrum* t. i. posiadłość powinna być w całości prawemu właścicielowi oddana. Tymczasem nowa ustawa wyraźnie wykonanie decyzji Najw. Sądu uniemożliwia, bo dzierżawcy, którym chwilowo bezprawnie posiadacz gruntu w posiadanie oddał, mają być w tem posiadaniu nadal utrzymywani!

Jak takie ustawowe bagatelizowanie prawomocnych wyroków sądowych oddziały na powagę sądów

w społeczeństwie — na wewnętrzne stosunki w państwie wogóle z zważać na opinię o nas zagranicą — nie trzeba chyba dowodzić.

A wreszcie wprowadza — nowa ustawa wbrew art. 99 konstytucji — ograniczenie własności bez zadług — zgoła odszkodowania. Bo czynsz ustanowiony za hektar I klasy gruntów w równowartości 150 kilo żyta — zmusi właściciela do dopłacania jeszcze do każdego hektara. Sam bowiem podatek gruntowy w Małopolsce z przeciętną 50 procentową progresją z dodatkami samorządowymi i 100 procentową podwyżką — wynosi z hektara I klasy przeciętnie o wiele więcej jak 150 kilo żyta, nie mówiąc już o rozlicznych innych podatkach, które przy posiadłościach ziemskich każdy hektar wyżej jeszcze obciążają.

Ustawa zaś nie o tem nie wspomina, bo podatki z dzierżawionych gruntów miał płacić dzierżawca. Ciężar więc one będą na właścicieli, którzy za tę wątpliwą przysięmność, że państwo przedłuża dzierżawy jego gruntów i wyznacza wysokość czynszów — będzie musiał do każdego hektara bardzo dużo dopłacać, bo czynsz nigdy na podatki nie wystarczy.

Jak się ma to pogwałcenie prawa i konstytucji przez nową ustawę będą zapatrywać w razie sporów nasi sędziowie? Sędzia nie ma wprowadzić w myśl konstytucji prawa badania ważności ustaw należyte wydanie. Ale ma prawo i obowiązek rozpatrywać postanowienia każdej ustawy w związku z przepisami innych obowiązujących, a tego samego przedmiotu dotyczących ustaw.

Rozpatrując więc art. 16 nowej ustawy, będzie miał prawo i obowiązek wziąć pod uwagę także to postanowienie art. 99 konstytucji, które nie dopuszcza naruszeń lub ograniczeń własności inacz, jak tylko „ze względów wyższej użyteczności — za odszkodowaniem“. A ponieważ każdy obywatel, a tem bardziej sędzia jest ustawowo obowiązany szanować i przestrzegać postanowień konstytucji, która jest ustawą najważniejszą i podstawową, więc choćby nie zakwestjonował istnienia względów wyższej użyteczności, będzie miał wszelką prawną podstawę stwierdzić, że czynsz nie wystarczający nawet na podatki z przedmiotu dzierżawy nie jest żadnym zgoła odszkodowaniem.

W konkretnym więc wypadku sporu o wysokość odszkodowania — może sędzia wydać wyrok przerzucający ciężar podatków z dzierżawionego gruntu na dzierżawcę — który w takim razie zrzeknie się poprzedzającej prawa do dalszej dzierżawy, bo czynsz ustawowy plus podatki z progresjami będzie mu ciężarem nad siły.

Nasze Związki ziemian mają tutaj wdzięczne zadanie zająć się czynnie tem, by skłonić, najskrajniej tą niesłychaną ustawą pokrzywdzonych swych członków — do wytoczenia skarg sądowych o odszkodowanie za ograniczenie ich własności — i prowadzenie tych spraw najlepszym prawnikiem powierzyć.

Mam nadzieję, że na tym punkcie Związki ziemian wykażą swą żywość.

Dr Jan Hupka.

Dzwonnik.

W dniu 3 sierpnia, w niedzielę ukaże się ponownie, po miesięcznym zawieszeniu, kolejny numer „Dzwonnika“, czasopisma dla ludu i inteligencji.

Redakcja „Dzwonnika“ postawiła sobie za zadanie być pośrednikiem pomiędzy administracją a ludem, być bezinteresownym tłumaczem rozporządzeń, wreszcie informować szerszy ogół o pracach samorządów i sejmików, o stanie i interesach gmin wiejskich.

W czasie zawieszenia „Dzwonnika“ redakcja zebrała potrzebne informacje i materiały i nasz nowy numer ten dzień ma postawiony na należytych poziomach.

Artykuł wstępny poświęcony jest gospodarce inwestycyjnej sejmiku Świeciańskiego, następny artykuł omawia pracę gmin w ziemi wileńskiej. Prócz tego zamieszczamy bardzo aktualną ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, która żywo interesuje każdego mieszkańca naszego kraju.

Poza jednak życiem samorządowym i gminnym „Dzwonnik“ nie wyrzeka się swoich obowiązków jako pisma informacyjnego. Poza artykułami zawierać będzie obfitą kronikę informacyjną i gospodarczą.

W odcinku zamieszczamy dalszą opowieść z cyklu arcydzieła J. E. ks. biskupa Bandurskiego: „Święta królowa na polskim tronie“. Mielmy nadzieję, że szerokie społeczeństwo z uznaniem powita wznawienie jedynego bezpartyjnego czasopisma tygodniowego w Wilnie.

Redakcja „Dzwonnika“.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Senatu.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do budżetu reform rolnych. W imieniu komisji przemawiał sen. Zubowicz, który prosi o przyjęcie budżetu ministerstwa bez zmian. Senator Cieński zwraca uwagę na to, że budżet dla osadników zagospodarowania się na kresach.

Senator ks. Maciejewicz uważa, że zdrowszą byłaby kolonizacja przez gospodarzy tegich, którzy mają już w kraju kawałek ziemi i posiadają narzędzia rolnicze oraz

praktykę a najczęściej i rodziny. Tymczasem młodzi osadnicy żeniąc się na miejsu są straceni dla polskości. Senator Markowicz uskarża się, że polska polityka zdążyła do osiabienia i ekonomicznego narodów białoruskiego i ukraińskiego.

W dalszym ciągu obrad Senat przystąpił do budżetu ministerstwa rolnictwa. Referent senator Stecki podnosi, że czysty dochód z całego działu przedsiębiorstw, majątków państwowych wynosi prawie 65 i pół miliona zł. Pozatem mówca zarzuca, że wymierzanie podatków należnych od rolników oprócz podatku gruntowego odbyło się w sposób nieścisły, nierównomierny i dowolny.

Senator Szuidrzyński żąda większej uwagi dla potrzeb rolnictwa. Senator Sredniawski domaga się wolnego wywozu i ograniczenia wwozu. Senator Puławski uważa, że sanacja stosunków rolniczych winna się oprzeć na kredycie długoterminowym.

Kluby ukraiński i białoruski zapowiadają, że głosować będą przeciw budżetowi. Minister rolnictwa p. Janicki odpowiadając na niektóre zarzuty oświadcza, iż rząd w przyszłości nie myśli hamować wywozu z wyjątkiem tych artykułów, co do których istnieje wątpliwość, czy mają ich ilość dostateczną.

Generalny sprawozdawca sen. Buzek w końcowym przemówieniu swoim oświadcza, iż w dyskusji ciągle przebiega się motyw przypisywania rządowi winy za kryzys obecny. Podkreślając nieścisłość tego twierdzenia mówca jest zdania, że uchwalony budżet zmusi administrację do prowadzenia gospodarki w sposób planowy i celowy. By to umożliwić mówca prosi o uchwalenie budżetu bez zmian tak jak Sejm go uchwalił. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki zgłoszone w czasie dyskusji oraz przyjęto szereg rezolucji.

Na zakończenie zabrał głos marszałek Senatu, który między innymi oświadczył, iż dzisiejszy budżet ma wysokie znaczenie wychowawcze dla tej części społeczeństwa, która dotąd uważała skarb za szkatułę bezdenne. Ma on również wielkie znaczenie jako podmurze dla wzbudzenia zaufania do państwa na wewnątrz i na zewnątrz. Następnym posiedzeniu Senatu odbędzie się w październiku. (Pat).

Kontarki, zniwiarli, wiązki oryginalne DBERINA lub MAC — CORMICKA. grabie konne, sierpy, kosy p o l e c a Zygmunt Nagrodzki WILNO, Zawalna № 11-a

S. P. Z Nagurskich

Eugenja Leopoldowa Dłużniewska

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 28 lipca r. b. w majątku Rudka w wieku lat 48.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła paraf. w Dunilowiczach w dn. 30 lipca o g. 4 p.p. Złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Dunilowiczach z. Wil. nastąpi w czwartek 31 lipca r. b. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych

Siostry i Rodzina

Historja — nieco inaczej.

Cud nad Marną. — Bergsoniem militarny. — Joffre i kamarylady młodej generacji. — Wojna narodowa. — Wódz strzela a Przypadek kule nosi. — Ludendorff i Foch. — Tajemnica zwycięstwa koalicji.

Sztab francuski bezpośrednio przed rokiem 1914-tym był cały pod wpływem bergsonizmu. Furda intelekt, rozum, nauka... Rzecz główna: intencja Panował w militarnych sferach francuskich, osobliwie wśród oficerskiej młodzieży, istny kult bergsonizmu.

Doktrynie tej uległ sam Joffre. Ten realista zrównoważony, spokojny, nypedantyczny? Tak, on sam.

Były to przecie czasy, kiedy z katedr Collège de France głoszone, że rozum wyusza wszystko, do czego się dotknie. Rzeczywistość jest dla inteligencji nieuchwytna; intelekt, pod pozorem analizowania rzeczywistości, tylko ją zuboża. Są w nas siły mocniejsze od każdego intelektu. Zdajmy się na ich wole. One władzą dokąd nas mają ponieść... Medrea „szkiełko i oko“ były bezpośrednio przed Wielką Wojną — w takiej we Francji pogardzie jak u nas ogół w filareckich kotłach.

W przetłumaczeniu zaś na język militarny, doktryna ta bergsoniczna i mistyczna oto co znaczyła:

Wódz, mający w duszy niezłomną wolę odniesienia zwycięstwa po-

winien poddać się ślepo impulsowi unoszących go sił. Ten jego stan psychiczny, ten jego instykt żywiołowy udzielił się dowodzonej armji. Niech mu tylko rozpedu nie hamuje żadna refleksja, żadne rozważania „za“ i „przeciw“!

Sporo jest w tej nauce pokrewieństwa do subiektywnego romantyzmu Fichtego i Schellinga. Tu i tam: wola jest wszystkim. Jedyłą rzeczą realną jest wola. *Die Welt als Wille*. Z doktryny Schellinga i Fichtego wyrósł nieugięta wiara w niezwalczoną potęgę narodu niemieckiego.

W atmosferze bergsonizmu wypracowany był plan udziału Francji w wybuchłej wojnie. Nie liczone się w nim ani z zamiarami wroga, ani z jego i własnymi siłami. Ofensywa francuska miała zerwać się jak orzeł ze skały i parć naprzód — dokąd wskażą okoliczności. Jeżeli decyduje o zwycięstwie stan, czy raczej trans intuitywny wódz, jeżeli chodzi o impet woli — to pocóż ślepięć nad mapami i planami, studiować kunszt wojenny. Egzer cytować się w operowaniu fikcyjnymi reglamentami i baterjami? Nadmiar spekulacji, zastanawiania się, zatapianie się w kombinacjach taktycznych i strategicznych przecież osłabi impet woli? W łeb biorą wszelkie „kombinacje“ z chwilą kiedy wódz zgarnia swoje bataljony i porywa ich za sobą...

Jest w tem ślad dawnej, dawnej wiary w jakąś czarodziejską właściwość nieustraszonego wodza, że go „kule nie biorą“. Za iluzję to wdzami żołnierz szedł jak w ogień pewny, że i wdzowli i temu samemu „nie się nie stanie“! Urok, czar, prestige... Tak, niezawodnie. Przy-

pomnijmy sobie choćby tylko Skobelewa na białym koniu podczas kampanji rosyjsko-tureckiej. Znowuż jednak nie można oprzeć się zdziwieniu, że pierwszy generalissimus francuski w Wielkiej Wojnie, on taki żywy obraz *du bon sens*, natura zdrowa, z tych chłopskich, swoim rozsądkiem, z chłopską swoją aż przesadną ostrożnością mógł pojeść na — bezpamiętną ofensywę. Poszedł.

W opracowywaniu planu kampanji nie brali udziału starzy, doświadczeni, rutynowani generalowie jak: Castelnau, Lanrezac, Duball, Ruffey, Serail, Maunoury, Foch. Pościeli się do stołu na którym Joffre plan opracowywał ludzie młodzi, przesłannicy doktrynami panującymi we wszystkich francuskich szkołach wojskowych od roku 1910-go. Osaczyli Joffre'a, opanowali go, omotali tysiącami intryg, byleby do niego „starych“ nie dopuścić. Aż wreszcie sam Joffre uległ magicznej sile hasła: „*L'offensive à outrance*“!

Ta młodzież zbergsoniata wy-mogła na generale, że sam sięgnął

po najwyższą, niemal dyskretną władzę nad siłami zbrojnymi Francji. Już w końcu 1911-go r. zajmował stanowisko szefa generalnego sztabu, a rychło potem już przewodniczył w najwyższej radzie wojskowej.

W rękach był całkowicie bergsonistów — i panem był sytuacji. Jeszcze zwróćmy uwagę na jeden rys, na jeden pewnik psychologiczny. Często, bardzo często, najczęściej się zdarza, że właśnie naturę głęboką, do medytacji skłonną dochodzą do wniosku, że w gruncie rzeczy... wart jeden plan drugiego w olbrzymim wojny chaosie, że zwycięstwo idzie za człowiekiem — najtwardszym i najgłębiej przekonany, że zwycięży, za takim, który się uprze i wierzy niezłomnie, że swego dopnie. Jest to, być może, fatalizm — ale wyższego gatunku. Przypomnijmy sobie Kutusowa z 1812 go r. Dużo znalazłoby się podobieństwa między nim a Joffrem.

I Joffre wierzył święcie w dobrą swoją gwiazdę. Syn obskurnego bezczarka z Rivesalte, wabił się na najwyższe stanowisko w hierarchji wojskowej. Jakżeby nie miał uwierzyć, że ma przed sobą przyszłość najwspanialszą!

Niewiedzieć co bardziej Joffre'a wślawiło: czy zwycięstwo nad Mar-

nały wojsk francuskich. Legenda włożyła podwójny laur na skronie Joffre'a.

Niestusznie. „Cud nad Marną“ był dziełem nie wodza naczelnego lecz zbiorowego wysiłku dowództwa.

Personalny geniusz wojskowy przestał istnieć; nie dowodził już sam; umie tylko znakomicie spożytkować będące pod jego ręką talenty i siły. Joffre był dobrym organizatorem poszczególnych energji.

Joffre, w zgodzie ze swem otoczeniem sztabowym, o którym mówiło się wyżej, patrzył na Paryż jako na — punkt geograficzny. Jako na teren. Widowo już jest dziś, że z jego to intencją zaproponował Millerand radzie ministrów ogłoszenie Paryża miastem bezbronnym, *villa ouverte*, podczas gdy rząd przedświadczył się do Bordeaux lub gdzienidziej. Propozycja wywołała piorunujące protesty. Upadła.

Rosjanie rozgromieni pod Tannenbergiem i nad jeziorami Mazurskimi. Anglij jeszcze nie gotowi. Joffre pomimo całej wywieranej na niego presji — bergsonskiej, nie ma odwagi jeszcze wziąć się za bary z Niemcami. Pisze do Milleranda: „Muszę jeszcze czekać kilka dni, uchyłając się od bezpośredniego kontaktu z nieprzyjacielem. Na tyłach muszę przygotowywać się do

Plan ewakuacji Ruhry.

LONDYN. 29. VII. (Pat). Wedle nieoficjalnych danych sprawozdanie drugiej komisji zaznacza, iż w sprawie zagłębia Ruhry stanowiska rządów zainteresowanych nie uległy zmianie i że sprawa ewakuacji wojskowej Zagłębia jest sprawą oddzielnego porozumienia państw okupujących z rządem Rzeszy. Sprawozdanie to wyszczególnia 5 punktów, wysuniętych przez komisję odszkodowawczą, a dotyczących wykonania planu Dawesa i podaje szczegółowe postanowienia odnoszące do przywrócenia na terytorjach okupowanych status quo.

Dalej wedle informacji nieoficjalnych druga komisja zdecydować miała w sprawie przywrócenia kopalniom i fabrykom niemieckim w Zagłębiu Ruhry zwykłych władz administracyjnych oraz powzięła decyzję w sprawie przywrócenia niemieckiej administracji państwowej na terytorjach okupowanych.

Komisja miała postanowić, że pierwsze stadium ewakuacji Zagłębia Ruhry miały być dokonane 15 sierpnia, z zastrzeżeniem jednak, że do tego czasu Niemcy wprowadzą w życie odcienne ustawy przewidziane w planie Dawesa i wreszcie pod warunkiem, że do dnia 15 sierpnia działać będą na terenie Rzeszy agencje państw sprzymierzonych, przestrzegających ściśle wykonanie wspomnianego planu.

Całkowita ewakuacja terenów okupowanych miałaby być uskuteczniiona 15 października, zaś granica celna między terenami okupowanymi a resztą Niemiec byłaby zniesiona około 15 września r. b.

Konferencja londyńska.

Przebieg trzeciego posiedzenia.

Według brzmienia urzędowego komunikatu, trzecie z kolei posiedzenie plenarne konferencji między sojuszniczej miało przebieg następujący. Posiedzenia przewodniczył Mac Donald. Z ramienia delegacji dominijów występował wysoki komisarz Australii sir John Cook. Konferencja postanowiła powołać specjalną komisję prawniczą dla zbadania szczegółów paragrafów F—M, części V memorandum angielskiego z dn. 9 lipca. W skład tej komisji wejdą przedstawiciele imperjum Brytyjskiego, Francji, Włoch, Belgii, Japonii, oraz przedstawiciel Stanów Zjedn., ten ostatni w charakterze doradcy.

Komunikat obejmuje również całkowite sprawozdanie rzeczoznawców francuskich. Po zbadaniu odpowiednich artykułów traktatu Wersalskiego, dotyczących sprawy odszkodowań i pełnomocnictw komisji odszkodowawczych, sprawozdanie to wskazuje, że pewne artykuły tego traktatu przewidują zastrzeżenie co do niektórych aktywów niemieckich. Niemcy na zasadzie tego traktatu uprawnione są do działania w zakresie zabezpieczenia sum koniecznych dla pokrycia zobowiązań. Pod tym względem według sprawozdania plan Dawesa różni się od traktatu Wersalskiego, gdyż wskazuje wyraźnie na źródła, z których Niemcy czerpać mają fundusze na pokrycie swych zobowiązań. Co się

tyczy procedury jaką zastosować należy przy zawieraniu z Niemcami odpowiedniego porozumienia, nienaruszając przytem zasad traktatu Wersalskiego, to sprawozdanie podkreśla, że zobowiązania, jakie Niemcy przyjmują w zakresie wykonania planu Dawesa powinny być ujęte w oddzielnym układzie.

Sprawozdanie postanawia dalej, że skoro traktat Wersalski uczynił komisję odszkodowawczą wyłącznym organem sojuszników dla ściągania opłat odszkodowawczych, przeto ta właśnie komisja powinna wejść z Niemcami w porozumienie w kwestji traktującej o tych spłatach. Z drugiej strony przywrócenie jednolitej fiskalnej i ekonomicznej Rzeszy nie należy do zadania komisji odszkodowawczej, albowiem okupacja terytorjów Rzeszy nie była dokonana przez tę komisję. Dla tych powodów komisja również nie jest organizacją, która ma wyrazić zgodę swą na ewakuację okupowanych terytorjów. Kwestja ewakuacji dotyczy z jednej strony rządów sojusznicznych, które dokonały okupacji i tych, które biorą udział w realizacji planu Dawesa, z drugiej zaś strony rządu niemieckiego. W rezultacie kwestja ewakuacji musi być rozwiązana drogą porozumienia rządów sojusznicznych z rządem niemieckim. Jeśli chodzi o wprowadzenie w życie zasad planu Dawesa, to kwestja ta pociąga za sobą konieczność uzgodnienia szeregu punktów między samymi rządami sojusznicznymi. Punkty te odnoszą się w szczególności do wypadków, w których stwierdzonyby uchybienia ze strony Niemiec, a które pociągnęłyby za sobą ewentualne sankcje. Niemniej przeto nie należy ignorować faktu, że rząd niemiecki jest pośrednio zainteresowany w sposobie ujęcia kwestji sankcji z uwagi na pożyczkę, jako konieczny warunek wykonania planu Dawesa.

Z kwestją pożyczki łączy się na ogół sprawa zaufania biorących udział w tej pożyczce, którzy chcą mieć pewność, że równowaga życia ekonomicznego Niemiec nie zostanie naruszona wskutek jakiejś nieprzewidzianej akcji ze strony jednego z mocarstw. Z tego powodu postanowiono, jakie w wypadkach konieczności zastosowania sankcji powozna zgodzie sojusznicy, powinni być komunikowane rządowi niemieckiemu w sposób, który umożliwiłby mu wynikającą stąd potrzebę porozumienia się z bankierami.

Jakkolwiek charakter środków, które zastosować należy, przy wprowadzeniu w życie programu Dawesa, wymaga zawarcia trzech oddzielnych porozumień, to jednak pozostaje faktem, że celem, jaki postawiła sobie konferencja, jest osiągnięcie jednomyślności co do konieczności zapewnienia temu planowi całkowitego i lojalnego wykonania. Zgodnie z tem, co powiedziane wyżej, należy połączyć wszystkie trzy wspomniane już porozumienia w jedną całość i po złożeniu podpisów dotyczących tej całości w formie aneksu do ostatecznego aktu lub protokołu konferencji.

W sprawozdaniu rzeczoznawców prawników wskazano wstępnie, że konsekwencją wspomnianych wyżej trzech porozumień będzie zastosowanie zaproszenia do komisji

odszkodowawczy i do rządu niemieckiego dla dania im możności wypowiedzenia się w kwestjach ich dotyczących. Sprawozdanie przyjęte zostało przez plenum konferencji.

Następnie ustanowiono, że natychmiast po uzgodnieniu między sojusznikami zapatrywać odesłać do punktów, co do których konieczność porozumienia wynika z rzeczowego sprawozdania, premierzy Belgii, Francji i Anglii po raz pierwszy Włoch i Japonii w porozumieniu z ambasadorem Stanów Zjedn. przesłać zaproszenie do rządu niemieckiego o wysłanie do Londynu delegacji dla wzięcia udziału w dyskusjach. Jednocześnie powzięto decyzję skierowania podobnego zaproszenia do komisji odszkodowawczej, która również weźmie udział w dyskusjach londyńskich.

Po zapadnięciu decyzji co do sprawozdania rzeczoznawców prawniczych zabral głos Snowden, który

oznajmił konferencji, że jeżeli chodzi o sprawozdanie komisji pierwszej w dzisiejszym jego stadium, to praca w tej komisji nie ma jeszcze nic takiego, co mogło być przedmiotem dyskusji konferencji. Snowden zaznacza następnie, że prace tej komisji postępują dalej i komisja odbędzie posiedzenie w środę rano. W imieniu komisji drugiej wystąpił Thomas, przedkładając zgromadzeniu referat w sprawie fiskalnej i ekonomicznej jednolitej Niemiec. Referat został przyjęty.

W imieniu komisji trzeciej zabral głos sir Robert Kindersley. Zakomunikował on, że prace komisji jeszcze nie dobiegły końca, należy się jednak spodziewać szybkiego ich zakończenia. Wreszcie minister rumuński wystąpił z deklaracją o stanowisku Rumunii w kwestji odszkodowań. Tekst tej deklaracji znajduje się w komunikacie urzędowym. (Pat).

dzieli J. M. Rektor Parczewski otrzymał telegram od hrabiego Telegy z Wielkich Osieków (Gross Wassecken) na Pomorzu Stupakiem, dokąd się udał dla powodów rodzinnych, podziękowanie za „świetne (splendide) przyjęcie i żal, że sam przyjechać nie mógł. Widocznie węgierscy goście byli tak zadowoleni z przyjęcia, że już z Wilna donieśli o tem telegraficznie hrabiemu Telegy.

— Kursy gimnazjalne im. T. Czackiego P. M. Sz. Dotychczas istniejące Kursy Maturalne im. T. Czackiego zostają w bieżącym roku szkolnym zreorganizowane w kierunku przystosowania organizacji pracy oraz programu naukowego do typu normalnego gimnazjum średniego. Zostają otwarte klasy gimnazjalne od 4-iej do 8-iej włącznie z zachowaniem podziału nauki na kierunek humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów (Wileńska 10 I piętro) od dnia 3-go sierpnia b. r. między 5—7 godz. po poł. Egzaminny wstępne rozpoczną się dnia 25 sierpnia o godz. 5 po poł.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Przegląd Polityczny z 15 lipca zawiera, między innymi, bardzo ciekawą rozprawę Stanisława Posnera (senatora) p. t. „Uparok Aleksandra Milleranda ze stanowiska francuskiego prawa konstytucyjnego.

— Przewodnik Bibliograficzny pod redakcją T. Wiśniewskiego, z wielką sumiennością i umiejętnością prowadzony, wzniesiony został przez lwowski Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wyszli właśnie zeszyty 1—6 stanowiący tom płyty serji drugiej.

— Przegląd Wępieczony za lipiec otwiera rozprawa Karola Potulickiego „Quo vadimus? (Dokąd idziemy?) Idą dalej: Starzyńskiego „Powołany ustroj państw europejskich”, Schmidta „Rolnictwo a polityka handlowa”, Rettingera „Niemcy w roku 1924”. Obszerne przeglądy literackie, polityczne i naukowe.

— Ilustracja (zeszyt 2 i 3) uwzględnia z wielką zapobiegliwością życie aktualne w Polsce i zagranicą.

— W Przeglądzie Warszawskim za czerwiec: Kozickiego „Miał Antioł a Rodin”, Kridla „Duch, Słowo i Polska w mityce Słowackiego i Mickiewicza”, Bernackiego „Teatr Stanisława Augusta”, Folkierskiego „Sonet polski”, Witwickiego „Z Pompei i z Syrakuz” etc. Obfitą jak zawsze kroniką, „Iskry Tygodnik dla młodzieży W zeszycie z 26 lipca: Janowskiego oślszy ciąg wyborów wrażeń z podróży po Ameryce, bardzo interesujący plan obserwacji astronomicznych dla młodzieży, opis „tajemniczej skrzynki radiotelegraficznej”, dalsze ciągi trzech powieści etc. Liczne ilustracje.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polek. Występy artystów warszawskich W. Lenczowskiego i H. Bożewskiej ściągają do teatru Polskiego coraz więcej publiczności, która wspaniale się bawi na wybornej krotoczwili Garricka „Proces rozwodowy”.

— Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia ostatniej nowości repertuaru warszawskiego „Dwa mężowie pani Marty Gaudera.

— Teatr Letni. Operetka Brome „Najpiękniejsza z kobiet” z p. Grabowską w roli tytułowej. Zespół artystów z pp. Jaroszkowską, Horskim, Marjańskim, Sawickim; Detkowskim i Kurnakowiczem, oraz malownicza wystawa tworzą całość nadwyras artystyczną, w niczem nieustępującą wykonaniu tej operetki na scenie warszawskiej.

— Występy S. Gruszczyńskiego i rekeja teatrów pozyskała na kilka występów znakomitego artystę opery warszawskiej S. Gruszczyńskiego, który wystąpi w teatrze Wielkim w piątek 15 p. m. „Carmen”, w sobotę 16 p. m. „Zydówka” i niedziela 17 sierpnia „Pajace”.

— Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając od 11—1 i 3—9 w.

— Koncert orkiestry symfonicznej. Dzisiejszy koncert orkiestry symfonicznej pod batutą Bronisława Szulca odbędzie się w

KRONIKA

SRODA
30 Dzień
Rufina m.
Jutro
Ignacego

Wschód słońca g. 4 m. 4
Zachód „ g. 19 m. 27

WILEŃSKA.

— (1) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. W dn. 1 sierpnia odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Na porządku dziennym: a) sprawy wdrożenia postępowania scaleniowego gruntów: 1) wsi Konowały gm. Widzkiej, pow. Brastawskiego 2) folwark Glinówka, gm. Słobodzkiej, 3) wsi Klimpowszczyzna, gm. Słobodzkiej, 4) wsi Wilnoki, gm. Rymczańskiej, 5) Daciszki gm. Widzkiej, 6) Jaciszki, gm. Bolnińskiej, 7) Wigóry, gm. Daugieliskiej, pow. Święciańskiego, 8) wsi Orany tej że gminy i powiatu, 9) okolicy Stracza - Niedożia, gm. Swirskiej, 10) okolicy Stracza-Niedożia II, 11) folw. Koźliski, gm. Mejszagolskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, 12) miasteczka Porudmino, gm. Rudomińskiej, 13) wsi Dunańskowa, gm. Szumskiej, 14) Suchodoły gm. Polańskiej, pow. Oszmiańskiego, 15) Wołkowszczyzna tej że gminy i powiatu, 16) zaśc. Bierzyńska, gm. Święciańskiej, pow. Święciańskiego, 17) wsi Widułowyszczyna gm. Słobodzkiej pow. Brastawskiego, 18) Jawciewiony, gm. Niemenczyńskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, 19) Ponuneli i Górpopolski, tej że gminy, 20) zaśc. Kalwizki i folw. Klimiszki, gm. Daugieliskiej, pow. Święciańskiego 21) wsi Burkiła, Gruszteli, Worńiszki i Zakiszki, gm. Podbrzeskiej, pow. Wileńsko-Trockiego.

Na tem że posiedzeniu będą rozpatrywane sprawy wdrożenia postępowania przymusowej likwidacji serwitutu, obciążającego majątek Łukawiec w pow. Wileńskim, własność Jana Borowskiego, na korzyść gospodarzy wsi Mordasy i majątku Lenkowszczyzna gm. Grażyskiej, pow. Oszmiańskiego, własność Dominika Kuczyłowicza na korzyść wsi Lenkowszczyzna.

— (2) Sprawy więzienne. Min. sprawiedliwości polecił kierownikom wszystkich władz i urzędów zarządu wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa zbadać, czy godzinny, przeznaczony do przyjmowania interesantów, zabezpieczają należycie interes publiczności i interes służby.

Szczególna uwaga winna być zwrócona na to, by każdy pod odpowiedzialnością służbową traktował zgłaszającą się publiczność z jaknajdalej posuniętą uprzejmością, wykluczając wszelkie dotąd niejednokrotnie słuszne utyskiwania na nieodpowiedni sposób załatwiania interesantów.

— (3) Zakup koni dla wojska. Jak już podawaliśmy, z początkiem jesieni rozpoczyna się zakup koni dla armji.

Dla orientacji podajemy następujące ceny. Cztery i sześciolatki wierzchowe oficerskie ze świadectwami pochodzenia płacone będą do 1000 zł. za konia, te same konie bez świadectw pochodzenia — 950 zł.

Wierzchowe szeregowe, dobre, ze świadectwami — 900 zł.

Trzylatki oficerskie wierzchowe do 950 zł. bez świadectw pochodzenia te same — do 850 zł.

Za konia urodzonego w stadni nie sprzedającego płacć będą o 10 proc. więcej.

Konie kupowane będą za gotówkę na miejscu i tylko od hodowców z wyłączeniem handlarzy.

— (4) Z działalności sejmiku Dzi-

natarcia w łączności z armją angielską i garnizonem Paryża”.

Jest to typowy list dla uspokojenia polityka... kiepsko orjentującego się w sprawach wojskowych i w charakterze militarne go ducha.

Joffre cofnął się i czekał. Doczekał bynajmniej nie pomocy ze strony Rosji; oraz gotowości do boju armji angielskiej, bo ruski mieścił mógłby na jedno czekać i na drugie. Doczekał, w historycznym dniu 4 września naglącej depechy... generała Gallieni, zaklinającej na czelnego wodza aby uderzył niezwłocznie szóstą armją na prawy brzeg Marny. Jest też w kilka minut potem u telefonu sam komendant paryskiego garnizonu. Krótka rozmowa. Joffre zrozumiał w lot, że godzina zwycięstwa wybiła.

Lecz marszałek French daje znać, że nie ruszy się z miejsca, Gallieni znowu dopada telefonu i błaga aby Joffre nie oglądając się na Anglików pozwolił armji paryskiej ruszyć w pole. To dopiero był moment rozstrzygający. Joffre przekonany przez Gallieni'ego, że teraz albo nigdy trzeba uderzyć, przekonał Frencha. Po wymianie krótkich, gorączkowych rozmów telefonicznych, Joffre zwołał swój sztab rzekł historyczne słowa:

— Messieurs, on se battra sur la Marne! Panowie! bitwę mieć będziemy nad Marną!

I „cud nad Marną” stał się. Hi-

storycy, nie wyłączając p. Hantaux, wydziałają Gallieni'emu tylko cząstkę wiekopomnej nad Marną wiktoryi.

Na kartach Historji nie powinien pozostać dłużej błęd taki. Cały zaszczyt upatrujemy najlepszemu momentu dla ofenzywy, przekonania Joffra, że czekać dłużej nie należy oraz zapoczątkowania bitwy nad Marną przypada słusznje i sprawiedliwie generałowi Gallieni'emu.

Można to osobista opinja? Bynajmniej. Opinia to autora, książki wydanej w Paryżu pod koniec roku zeszłego, a której egzemplarz 168-go wydania teraz dopiero udało mi się do rąk dostać. Tytuł: „Plutarque a menti” (Plutarch skłamał). Autor: Jean de Pierrefeu. Napisał kilka już studjów z zakresu taktyki i psychologii wojennej. Ostatnie... sprostowanie legend, któremi francuska akcja podczas Wielkiej Wojny zaczęła już oszukać powojenni Plutarchowie, musiało mocne wywrzeć wrażenie, skoro książkę paryską jej wydawca (B. Grasset) nastarczyć się nie może. Wolno też przypuścić, że p. Pierrefeu ma rację lub sporą jej dozę — inaczej by przecież jego wywodami wcale się nie interesowano.

W każdym razie, ciekawe są.

W paru jeszcze miejscach zajrzyjmy, jeśli wola, do jego książki.

(D. N.) (Cz. J.)

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na SIERPIEŃ Z dniem 1-go sierpnia przerwiemy wysyłanie naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili zaległości.

Pieniądze można przekazać przez P. K. O. Konto 80.259.

Administrator «Słowa»

St. Grabowski

„Polska Składnica Galanteryjna“
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — W. lno, Św.-Jańska Nr. 6.
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Zróżdo Kupna Nici i Pończoch
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Gmach Teatru Wielkiego

w sobotę 2-go sierpnia 1924 r.

Wystąpi raz jeden znakomity artysta Moskiewskiego teatru Stanisławskiego

B. KACZAŁOW

W PROGRAMIE: „Hamlet”, „Juljusz Cezar”, „Bracia Karamazow”, „Śmierć Iwana Goźdnego”, „Anathema”, „Brandt”.
Początek o g. 8.30 w. Bilety już są do nabycia w kasie zam. 11-1 i 3-9,

TEATR POLSKI (Lutnia)
Występy
W. Lenczewskiego, i B. Bożewskiej.
Dzisiaj
„Proces rozwodowy“
Krotchwilu Garrick'a
Początek o godz. 8 wiecz.
TEATR LETNI
Występy
B. HORSKIEGO
i ostatnie występy M. Grabowskiej
Dziś — wznowienie
Najpiękniejsza z kobiet
komedia Verneulla
Początek o godz. 8-jej wiecz.

— Otruła. Dn. 29 b. m. otruła się ołowianą esencją Lidja Trofimowna (Krywe Koło 11). Lekarz nogotowia uszkodzoną odwiózł do szpitala św. Jakóba.
— Kradzież. Z mieszkania Ignacego Materskiego (Mickiewicza 29) skradziono rewolwer, srebro stołowe oraz bieliznę na sumę półtora tys. zł.
— Romanowi Durskiemu (Legionowa 85) wycałgnięto z kieszeni 108 zł.

ZYCIE EKONOMICZNE

— **Sprawa obniżenia stawek taryfowych.** W sprawie obniżenia stawek taryfowych na przewóz materiałów tartych z Wilna do Gdańska Min. Kolei Żel. zawiadomiło urząd Delegata Rządu, że z dniem 1 lipca 1924 r. wprowadzona została nowa taryfa wyjątkowa VIII na wywóz zagranicę materiałów drzewnych i klepek beczkowych. Według taryfy tej materiały drzewne tarte taryfują się według klasy C tablicy opłat przewozowych do taryf wyjątkowych, co przy odległości z Wilna do Gdańska 802 km. wynosi 172 groszy za 100 kg., podczas gdy do 1 lipca 1924 roku opłata wynosiła 187 gr. za 100 kg., zatem obniżka wynosi przeszło 8%.

— **Podatki w sierpniu.** Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu sierpniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:
1) w podatku gruntowym spłata 1-ej raty 100 proc. podwyżki, o ile dotychczas nie została uiszczona ani odroczonej ożreczeniem właściwych władz skarbowych;
2) w podatku przemysłowym wpłata miesięcznego podatku od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b., a nadto do 20 sierpnia spłata drugiej połowy dopłaty do ceny świadczeń przemysłowych i kart rejestracyjnych;

3) w podatku dochodowym winna być wpłaconą do 24 sierpnia ostatnia część podatku, przypadającego od zeznanego dochodu na rok 1924;
4) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu 1924 r.

Z kraju.

Kolonja dla dzieci w Druskienikach.
Dn. 20 b.m. odbyła się w Druskienikach niezmiernie sympatyczna uroczystość. Miejscowy proboszcz w obecności licznie zebranych gości, pomiędzy którymi był także mar-

szalek Piłsudski z małżonką, dokonał poświęcenia kolonji letniej dla dzieci im. Jędrzeja Śniadeckiego.
Powstanie tej, tak ważnej z punktu widzenia troski o dobro młodego pokolenia, placówki zawdzięczać należy przede wszystkim 2 m ludziom: z jednej strony inicjatywie, energii i zapobiegliwości p. profesora Jasińskiego, z drugiej strony — wydatnej i energicznej pomocy p. Malinowskiego, prezesa Zarządu Druskienik, który zupełnie bezinteresownie oddał dla użytku kolonji jedną ze swych wili, położoną w górzystym, zdrowym miejscu, nad brzegiem Niemna. Kolonję wziął pod swoją specjalną opiekę, Senat Uniwersytetu Wileńskiego. Pewną materialną pomoc okazała także Wileńska Kasa Chorych, na koszt której utrzymuje się tam 20 dzieci; oprócz tego 6-ro dzieci przysłał magistrat m. Grodna, kilkoro przybyło z okolic Lidy oraz w najbliższych dniach jest spodziewane jeszcze przybycie grupy dzieci kolejarzy wileńskich. Dzieci znajdują się pod stałą opieką prof. Jasińskiego, asystentki katedry chorób dziecięcych na Uniw. Wil., p. Zofji Olechnowiczówny, oraz specjalnej wychowawczynie — pielegniarki. Wiek dzieci korzystających z kolonji, od 7 do 15 lat. Wykluczone są dzieci obciążone chorobami zakaźnymi.

Trzeba mieć nadzieję, iż powstała dzięki dobroczynnej inicjatywie prof. Jasińskiego, oraz ofiarności p. Malinowskiego instytucja w dużej mierze przyczyni się do tego, żeby dla niejednego młodego istnienia w naszym kraju uratować jeden z najcenniejszych skarbów ludzkiego życia — zdrowie.

Ze świata.

Śpiewacy i przesady.

Do najwięcej przesadnych ludzi należą, jak wiadomo słynni śpiewacy operowi. Często noszą ze sobą różne talizmany, z którymi się za żadną cenę nie rozstają i przywiązują ogromną wagę do różnych śmiesznych drobiazgów. Pewien sławny tenor wiedeński opery państwowej musi bezwarunkowo przed każdym występem odmówić „Ojciec nasz“ choć bynajmniej nie należy do ludzi pobożnych. Jena ze śpiewaczek tej opery pragnie znów widzieć po opuszczeniu garderoby, gdy się udaje na scenę,

przebiegającego jej poprzez drogę krote. „Zabieg“ ten musi być też ciągle sztucznie wywoływany, by utrzymać artystkę w dobrym usposobieniu podczas występu.
Selma Kurz zaś wierzy w kominiarzy, których szczęśliwym trafem spotka na drodze do opery. — Jeden z jej przyjaciół obstałował raz kominiarza polecając mu stałać u wejścia do kulis. — Gdy śpiewaczka, występująca wtedy po raz pierwszy po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą, opuściwszy powóz ujrzała stojącego tam kominiarza, nie mogła się posiąść z radości z powodu rzekomego szczęśliwego przypadku i kazała go zaraz poprosić do siebie, chcąc mu wręczyć tradycyjny napiwek. Ze jednak trafiła na solidnego i niczego się nie domyślającego gentelmana, otrzymała od niego prostoduszną odpowiedź: „Szanowna pani wybacz ale nie od niej przyjąć nie mogę, gdyż już zostałem zapłacony za to, że tu stoję“. Selma Kurz oniemiała...

Często chodzi u tych ludzi w parze z przesadą i hypochondrją. Wielu śpiewaków używa często najszczęśliwszych środków „na krtań“. I tak słynny Teodor Reichmann używał rozczynu z sody stołowej, którym przepłukiwał gardło kilka razy podczas przedstawienia. Jego służący musiał zawsze czekać na niego za sceną z kielichem, napełnionym tym lekarstwem. Pewnego razu opowiadał Reichmann swemu koledze Wilhelmowi Heschowi o cudownym działaniu wspomnianego środka. Hesch jednak nie żywił zamiaru spróbowania go i zachwał swoje zaów „lekarstwo“. Podniósł do góry stojący za nim kufel piwa i wywoził: „W moim środku jest nawet trochę alkoholu, ale nie płuczę nim gardła, lecz od razu wszystko połykam“.

TELEGRAMY.

Likwidacja incydentu berlińskiego.

BERLIN. 29. VII. (PAT.) Dzienniki donoszą, że niemiecko-rosyjski zatarg w sprawie zajścia w rosyjskiej misji handlowej w Berlinie będzie lada dzień ostatecznie załatwiony. W sprawie podpisania ułożonego wspólnie przez Rosję i Niemcy protokołu o zajęciu minister spraw zagranicznych Stresemann przyjął obecnego przedstawiciela Sowieców

Ogród Bernardyński
Dziś koncert
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod batutą
Bronisława SZULCA
Wieczór
kompozytorów słowiańskich
W programie: Moniuszko, Dworak, Noskowski, Smetana, Czajkowski, Rimski-Korsakow, Ljadow, Karłowicz i inni
Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

w Berlinie Brodowskiego. Podpisanie protokołu nastąpi w tych dniach.

Wycieczka węglerska w Krakowie.

KRAKÓW. 29. VII. (PAT.) Dziś rano przybyła tu w drodze powrotnej z krajów nadbałtyckich wycieczka profesorów i studentów węglerskich uniwersytetu w Szegedynie.

Hughes do Berlina.

BERLIN. 29. VII. (PAT.) Wedle doniesień pism tutejszych Hughes ma jakoby przybyć w końcu tygodnia do Berlina.

Rozwiązanie organ. komunistycznych.

BUKARESZT. 29. VII. (PAT.) Na podstawie przepisów stanu wyjątkowego władze zarządziły rozwiązanie wszystkich komunistycznych organizacji. Przeciwno socjalistycznym organizacjom nie podjęto żadnych kroków.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 29 lipca b. r.
G o t ó w k a :

| | |
|------------------------------|---------------|
| Dolary Stanów Zjedn. | 5.21—5.16 |
| C z e k i : | |
| Belgia | 23.81—23.59 |
| Holandja | 199.00—197.10 |
| London | 22.88—22.66 |
| New York | 5.21—5.16 |
| Paryż | 26.42—26.16 |
| Praga | 15.45—15.80 |
| Szwajcaria | 95.89—94.95 |
| Wiedeń | 7.35—7.28 |
| Wrocyń | 22.56—22.34 |
| Stockholm | 138.69—137.81 |
| Miljonówka | 0.66 |

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

! Gotuj na zapas !
znakomite
APAPATY WECKA
oraz stoje instrukcje do nich poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.

CRCA
maszyna do pisania nowoczesna w żaluzji i wykonaniu bez wad „zmodernizowanych“ starych typów.
G. KLÜGER, Sp. Akc.
DŁUGA 42 — DZIAŁ TECHNICZNY
WARSZAWA

Technik budowlany
badowa kolejek wąskotorowych. prowadzenie robót betonowych, marmurkich i ciesielskich, obczynną z robotami hydrotechnicznymi, zmieni posadę
Zgłoszenia: ul. Góra Boufała № 5 m. 1 godz. 4-6

DRUKARNIA J. Bajewskiego
Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.
PRZYMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLIENTELE. —
Sumiennność. Akuratność.
CENY
niżej konkurencyjnych.
KANTOR otwarty od 8—3 15—8 w.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRAB
SIANA
SŁOMY CUKRU
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY SZMALCU
SUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Poszu-1-2 pokoje
ją się z prawem korzystać z kuchni, Pezad, w okolic. ul. Pohul. lub Trockiej. Oferty piśmie: Teatralna 4 m. 7.

Zamienie sklep ul. Wileńskiej na 3 pokojowe mieszkanie (z wygodami) w Śródmieściu. Oferty do redakcji pod „Zamienie“

z powodu wyjazdu sprzedaje się rozmaite meble oraz apłalnia, palto karaskowe Dowięż. zaok. Literacki 2 m 3 (nap. pocz.) ed 14

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup sprzedaż prod. olinych
Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną w własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z bocznica kolejową
Róg ul. Tarowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor prze woz.

HURT-DETAIL
SUPERFOSFATY
ŻUZLE THOMASA
SOLE POPASOWE
Selekcyjne ożime zboża siewne stale na składzie
przy udogodnionych warunkach płatności
Spółka **PLON**
WILNO Portowa 6 c. Telefon 7-99.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, przy ul. Antokolskiej Nr 23 zamieszkały, zgodnie z art. 1130 U. P. C., obwieszcza, iż w dniu 1 sierpnia 1924 r. o godz. 10 rano w m. Wilnie, przy ul. Montwiłowskiej N 5, odbędzie się sprzedaż drogą licytacji publicznej maszyny do pisania systemu „Underwood“, należącej do Leona Rómera i oszacowanej na 280 złotych.
Komornik FRANCISZEK LEGIECKI.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Objawianie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — pasie, krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozszadanie żołądka i parcie na kiszki stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przecieźrał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacjach udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Właściciel biura technicznego i warsztatów mechanicznych w Warszawie, pracujących oraz ważne dla potrzeb kolejniactwa celowni rozwinięcia działalności poszukuje osoby, mającej stosunki w Dyrekcji kolejowej Radomskiej dla reprezentowania i popierania interesów przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem referencji przyjmuję „Reklama Polska“ w Warszawie, Jasna 10, pod „Biuro-Warszaty“

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ul. Sw. Piotra i Pawła w domu Nr. 6 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U. P. S. ogłasza, iż dnia 5 sierpnia, 1924 roku o godz. 10 rano w domu Nr. 15 przy ul. Wielkiej w Wilnie, w lokalu Wschodniego Chemicznego Towarzystwa Akcyjnego, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej, samochodu osobowego, urządzenia biurowego, różnych towarów i narzędzi, należących do Wschodniego Chemicznego T-stwa Akc. oszacowanych dla licytacji na sumę 2365 złotych na zaspokojenie pretensyj Mijajesa Medajskiego w sumie 2615 złotych oraz Samuela Kacelenboga w sumie 2188 złotych 16 gr. i kosztów egzekucyjnych.
Komornik Sądowy JAN LEPIESZO.

Przetarg.
Dn. 20 sierpnia br. o godz. 10 w Kierownictwie Intendencji Wilno odbędzie się nieograniczone przetarg na dostawę słoniny dla Rejonu Wilno. Blizsze informacje można otrzymać w Kierownictwie Rej. int. Wilno ul. Legionowa Nr 2.
Kier. Rej. int. L. dz. 7256 Int. 2.

Nawozy sztuczne
o gwarantowanej zawartości procentowej:
♦ **SUPERFOSFAT 18-20 proc.** — najlepszej przedwojennej marki „BOCIAN“
♦ **TOMASÓWKA 16%** belgijska
♦ **SÓL POTASOWA 30%** — w partjach wagonowych i mniejszych (od 3 worków) poleca
♦ **ZYGMUNT NAGRODZKI**
WILNO, ZAWALNA 11a.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

W Warszawie jest do nabycia „Słowo“ w biurze „Promień“
Widok 19.
Spróbujcie nowej wymiennej herbaty r. 103.
Fels Tea Co Warszawa

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz ul. A. Mickiewicza 24. Przew. 9-11 5-8. Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz ped. weneryczne, chorób skór., syfilis i skóra.

Inteligentna osoba poszukuje pracy biurowej lub zarządcy domem, może na wyjazd. Oferty do redakcji „Słowa“, dia W. S.